

LIPIEC-SIERPIEŃ 2020



„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej, chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej, oraz aktywność zagraniczną prowincji Syczuan i Guangdong.

dr Bartosz Kowalski

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersYTET ŁÓDZKI

MONITOR CHIŃSKI

LIPIEC-SIERPIEŃ 2020

WIZYTA WANG YI W EUROPIE

Szef chińskiej dyplomacji przyjechał do Europy aby ograniczyć szkody w relacjach z UE i przeciwdziałać powstaniu euroatlantyckiego bloku przeciwko ChRL. Pobyt przyćmiły jednak kwestie Hongkongu, Xinjiangu oraz Tajwanu. Zwłaszcza groźby wysunięte przez Wang Yi pod adresem przewodniczącego czeskiego Senatu Miloša Vystrčila w związku z jego wizytą w Tajpej, wywołały bezprecedensowy pokaz solidarności z Pragą ze strony UE i państw członkowskich, pokazując, że agresywna retoryka Pekinu w dyplomacji jest – przynajmniej wizerunkowo – przeciwnie skuteczna.

I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

7 lipca: Chiny walczą z ogromnymi powodziąmi na rzece Jangcy. Największe od ponad 50 lat opady w zlewni Jangcy spowodowały katastrofalne powodzie na rzece, w jej dorzeczach i jeziorach, w skutek których zmarło lub zaginęło co najmniej 158 osób, zawałiło się 40 tys. domów a łącznie ucierpiało nawet 55 mln ludzi z 27 prowincji; koszty ekonomiczne szacowane są na ponad 20 mld USD. Katastrofa stawia pod znakiem zapytania funkcjonalność Tamy Trzech Przełomów, budowa której uzasadniana była m.in. właśnie kontrolą przeciwpowodziową. Powódź stanowi dla władz w Pekinie ogromne wyzwanie ekonomiczne, epidemiczne oraz polityczne, nakładając się na kryzys związany z pandemią koronawirusa.

16 lipca: inauguracja chińskiego formatu multilateralnego „5+1” w Azji Centralnej. Nowy format rozpoczął działanie od wideokonferencji na szczęblu ministrów spraw zagranicznych, poświęconej walce z pandemią i odbudowie gospodarczej. Choć Pekin do tej pory preferował prowadzenie polityki na poziomie bilateralnym lub w ramach większej organizacji regionalnej, to obecnie zdecydował się powołać instytucję w węższej i bardziej elastycznej formule niż Szanghajska Organizacja Współpracy. Wskazuje się, że głównymi przesłankami za powołaniem „5+1” w tym momencie były: 1) zwietrzenie przez Pekin okazji na zwiększenie wpływów w Azji Centralnej (AC) zmagającej się z drugą falą pandemii i związanej z nią kryzysem gospodarczym; 2) zapewnienie dobrych relacji politycznych z państwami graniczącymi z Xinjiangiem (Sinciangiem) i przeciwdziałanie wzrostowi nastrojów antychińskich spowodowanych represjami

wobec Ujgurów, Kazachów i innych grup spokrewnionych językowo i etnicznie z mieszkańcami państw AC; 3) przeciwdziałanie wpływom USA w reakcji na wizytę Mike'a Pompeo i spotkania w formule AC-USA w lutym br. (Chiny określiły ją jako próbę oczerniania Chin i siania niezgody w przyjaznych stosunkach między nimi i państwami AC).

31 lipca: Portugalia nie będzie korzystać z usług Huawei przy sieci 5G.

Pomimo że chiński koncern nie został wykluczony z przetargów przez władze w Lizbonie, trzej najwięksi operatorzy komórkowi w Portugalii (NOS, Vodafone, Altice) zdecydowali, że nie będą korzystać z usług chińskiego dostawcy.

10 sierpnia: Chiny z potężną nadwyżką na rachunku bieżącym. W drugim kwartale br. odnotowały potężną nadwyżkę (największą od 2008 roku) na rachunku bieżącym (blisko 120 mld USD), co jest efektem rekordowej nadwyżki w obrotach towarowych oraz najmniejszego od lat deficytu w wymianie usług.

20 sierpnia: siedem państw zawiesza umowę ekstradycyjną z Hongkongiem. W związku z wprowadzeniem przez ChRL ustawy o bezpieczeństwie narodowym w Hongkongu, pozbawiającej terytorium swobód demokratycznych i autonomii wobec Pekinu, w ciągu kilku tygodni umowy ekstradycyjne zawiesiły: USA, Kanada, Australia, Niemcy, Nowa Zelandia, Francja i Wielka Brytania.

24 sierpnia: Korpusy Produkcyjno-Budowlane z Xinjiangu objęte amerykańskimi sankcjami. Na liście osób i instytucji objętych sankcjami w związku z łamaniem praw człowieka znalazły się zarówno Korpusy (bingtuany), jak i trzech oficjeli związanych z konglomeratem wojskowo-przemysłowym, obecnie lub w przeszłości: Chen Quanguo (sekretarz KPCh w Xinjiangu) oraz Peng Jiarui i Sun Jilong. Bingtuany to potężna organizacja wojskowo-gospodarcza, określana jako „państwo w państwie” (posiada m.in. własny system sądowniczy, szkolnictwo i milicję); ma udziały w 800 tys. firm w 147 państwach świata. Sankcje zostały nałożone za udział Korpusów w tworzeniu systemu tzw. obozów reedukacji: obozów internowania, w których bezprawnie przetrzymuje się około miliona Ujgurów i innych grup muzułmańskich zamieszkujących Xinjiang; obozy pełnią również funkcję ośrodków pracy przymusowej. Członek Biura Politycznego KC i Sekretarz KPCh w Xinjiangu Chen Quanguo znalazł się na liście 4 urzędników objętych amerykańskimi sankcjami już na początku lipca br. Chen jest najwyższym rangą przedstawicielem władz ChRL wobec którego zastosowano ustawę Magnickiego; trzech pozostałych to: Zhu Hailun (były wiceszef partii w Xinjiangu, Wang Mingshan (sekretarz partii i szef służby bezpieczeństwa) oraz Huo Lijun (były szef bezpieczeństwa).

25 sierpnia-1 września: wizyta ministra spraw zagranicznych ChRL Wang Yi w Europie. Dwa tygodnie po wizycie Mike'a Pompeo w Europie Wschodniej i Austrii, szef chińskiej dyplomacji odwiedził 5 państw (Włochy, Niderlandy, Norwegię, Francję i Niemcy) przede wszystkim by zapobiec tworzeniu się euroatlantyckiego bloku przeciwko Chinom, m.in. w obszarze 5G. W tej perspektywie wizyta okazała się fiaskiem; przyćmiły ją kwestie Hongkongu, Xinjiangu i Tajwanu. Szczególnie negatywny odbiór wzbudziły groźby wysunięte przez (przebywającego w Berlinie) Wang Yi pod adresem przewodniczącego czeskiego Senatu Miloša Vystrčila, w związku z jego wizytą w Tajpej. Słowa ministra Wanga wywołały bezprecedensowy pokaz solidarności z Pragą ze strony UE i państw członkowskich (zob. komentarz).

31 sierpnia: Tajlandia opóźnia zakup chińskich łodzi podwodnych. Pod wpływem gwałtownych protestów społecznych, spowodowanej głównie kryzysem gospodarczym, junta rządzącego Tajlandią generała Prayuta ma zwrócić się do Chin o opóźnienie o rok realizacji kontraktu na dwie łodzie podwodne o wartości 724 mln USD. W 2015 roku, Tajlandia jako jedno z pierwszych państw świata zakupiła od Chin trzy łodzie podwodne, co krytycy junty oceniali jako transakcję motywowaną politycznie – polepszeniem relacji z Pekinem. Oprócz kwestionowania zasadności wojskowych zakupów i niezadowolenia z zarządzaniem przez wojskowych gospodarką, protestujący po raz pierwszy zwrócili się przeciwko królowi.

31 sierpnia: reforma edukacji wywołuje masowe protesty mniejszości mongolskiej wobec reformy edukacji w Mongolii Wewnętrznej. Wprowadzane zmiany zakładają wprowadzenie chińskojęzycznych podręczników do nauki „języka i literatury”, „prawa i moralności (polityki)” oraz „historii”. W praktyce oznacza to stopniowe usuwanie języka mongolskiego jako języka nauczania w szkołach podstawowych oraz odejście od edukacji dwujęzycznej, która pozwala(ła) zachować odrębność kulturową mniejszościowych grup etnicznych od Hanów. Działania te wpisują się w politykę edukacyjną dotychczas prowadzoną wobec ludności tybetańsko- i ujgurskojęzycznej, która ma na celu wykorzenienie własnej tożsamości kulturowej i skierowanie w stronę chińskiego nacjonalizmu; niemniej istotną przesłanką wprowadzenia nowych „centralnych programów nauczania i podręczników jest postępująca indoktrynacja ideologiczną obywateli pod rządami Xi Jinpinga.

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

4 lipca: prezentacja chińskich dronów wojskowych w Serbii. Sześć dronów CH-92A, pierwszy tego typu sprzęt wojskowy zakupiony przez państwo europejskie od ChRL; drony mogą być używane do działań zwiadowczych oraz ofensywnych (bomby i pociski). W prezentacji bezzałogowych maszyn udział wzięły prezydent Aleksandar Vučić, który podkreślił, że ważnym aspektem transakcji z Chinami jest transfer technologii, który ma pozwolić na opracowanie własnego systemu produkcji dronów „Pegasus”. Wartość kontraktu została objęta klauzulą tajności.

7 lipca: Chińczycy kradną znaki towarowe polskich producentów żywności. Na stronie chińskiego urzędu znaków patentowych logo znanych polskich firm i marek spożywczych, takich jak MlekoPol, Łaciate, Lubella czy Mlekovita zarejestrowały pod swoimi nazwami podmioty chińskie. Jak pisze „RP”, źródłem problemu jest zasada „first to file”, czyli kto pierwszy zarejestruje znak handlowy, ten jest jego właścicielem w Chinach. Rozwinęła się więc masowa rejestracja znaków towarowych w złej wierze, by odsprzedawać prawa do nich właścicielom ze sporym zyskiem. Wartość eksportu polskiej żywności do Chin wyniosła w ub. r. 890 mln PLN, a w tym wzrósł o 3 proc. mimo pandemii koronawirusa.

8 lipca: poselski projekt uchwały w sprawie naruszenia przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej autonomii Hongkongu. Projektowana uchwała krytykuje zachowanie władz chińskich jako łamiące postanowienia układu chińsko-brytyjskiego, które „poddadzą [pisownia oryginalna, przyp. BK] w wątpliwość wiarygodność państwa chińskiego jako partnera na arenie międzynarodowej i wzbudzą uzasadnioną nieufność co do respektowania przez nie także przyszłych potencjalnych zobowiązań. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa w związku z tym do wycofania się przez władze Chińskiej Republiki Ludowej z prób naruszania autonomii Hongkongu”.

11 lipca: kłopoty chińskiej huty w Smederevie. Należąca do chińskiego Hesteel (HBIS) huta, wygasła jeden z dwóch wielkich pieców wobec spadku zamówień na stal związaneego z pandemią koronawirusa oraz kwotami importowymi narzuconymi przez UE. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. spadek wartości sprzedaży stali przez HBIS Smederevo wyniósł 100 mln EUR (33% r.d.r.); firma jest największym eksporterem w Serbii (w 2019 r. zdezonizowała Fiata). Konsekwencje kłopotów Smedereva mogą być poważne: huta odpowiada za 1/30 serbskiego PKB i zatrudnia 5500 osób. Z drugiej strony, działalność huty budzi rosnący sprzeciw mieszkańców miasta w związku z naruszaniem przez HBIS norm emisji zanieczyszczeń i wydobywającym się z kominów pyłem stalowym.

16 lipca: premier Mateusz Morawiecki na łamach „The Telegraph” o sieci 5G. Zdaniem szefa polskiego rządu, wybór pomiędzy dwoma zaufanymi europejskimi dostawcami, a dwoma [czyt. Huawei i ZTE] kontrolowanymi przez autorytarny reżim jest oczywisty. Premier Morawiecki oznajmił ponadto, że sojusz ze Stanami Zjednoczonymi „zapewnił dobrobyt i pokój powojennej Europie Zachodniej”, a jego rząd uważa, że „Europa musi kontynuować ten sojusz w wymiarze technologicznym, zwłaszcza jeśli chodzi o budowę naszej sieci 5G”.

17 lipca: ambasador ChRL Liu Guangyuan w Polsce przeciwny „żelaznej kurtynie” dla technologii 5G. Odnosząc się bezpośrednio do tekstu premiera Morawieckiego, ambasador Liu uznała naciski USA na Polskę i inne państwa europejskie w sprawie 5G, za przejaw amerykańskiej hegemonii, idącej wbrew trendom globalizacji i szkodzący polskiej branży technologicznej i konsumentom. Ponadto chiński dyplomata uznał blokowanie Huawei za działanie polityczne, przyrównując je do opuszczenia technologicznej „żelaznej kurtyny”, które pogłębi wykluczenie cyfrowe Polski i oznacza utratę jej szansy na rozwój w erze Przemysłu 4.0.

30 lipca: tekst ambasadora ChRL na Węgrzech Duan Jielonga nt. USA w dzienniku „Magyar Nemzet”. Artykuł pt. „Kłamstwa amerykańskiego ambasadora” opublikowany w prorządowym dzienniku stanowi odpowiedź na wywiad udzielony 22 lipca przez ambasadora USA w Budapeszcie Davida B. Cornsteina.

30 lipca: efekty chińskiej „dyplomacji maseczkowej” w Czechach. Jak wynika z badania opinii publicznej pracowni STEM, aż 45% respondentów uważa, że to Chiny pomogły Czechom w czasie epidemii, a 32% jest zdania, że Unia Europejska. Efekt ankiety jest zaskakujący, ponieważ Czesi postrzegają komercyjne dostawy sprzętu medycznego z Chin jako darmową pomoc. Jako przyczynę zniekształconej percepcji wskazuje się chińskie działania propagandowe i dezinformacyjne.

3 sierpnia: Serbia kupuje chiński system antyrakietowy FK-3. Zakupy chińskiego uzbrojenia są negatywnie odbierane przez UE i USA. Serbia, która liczy na członkostwo w UE, ogłosiła wojskową neutralność wojskową w 2006 r. i przystąpiła do natowskiego programu Partnerstwo dla Pokoju, chociaż nie aspiruje do członkostwa w Pakcie Północnoatlantyckim.

5 sierpnia: Rumunia raczej wykluczy Huawei z kontraktów na budowę sieci 5G. Wskazują na to przygotowywane przepisy, które zgodnie z postanowieniami

wspólnej amerykańsko-rumuńskiej deklaracji o bezpieczeństwie 5G, eliminują dostawców, którzy nie wykazują etycznego zachowania korporacyjnego i nie podlegają przejrzystemu porządkowi prawnemu.

13 sierpnia: sekretarz stanu USA Mike Pompeo w Pradze ostrzega przed Chinami. Przemawiając w czeskim Senacie, szef amerykańskiej dyplomacji mówił o zagrożeniu ze strony Chin, które prowadzą kampanie dezinformacyjne oraz operacje wpływu w Czechach, zagrażające bezpieczeństwu (głównie cybernetycznemu) a także demokracji. Jak zwrócił uwagę szef think-tanku Sinopsis Martin Hala, w przemówieniu Pompeo znalazło się wiele szczegółowych informacji dotyczących relacji czesko-chińskich, co rzadko zdarza się wypowiedziach polityków tej rangi.

13 sierpnia: wspólna deklaracja Słowenii i USA o bezpieczeństwie sieci 5G. Chociaż w deklaracji nakreślającej współpracę obu państw w sprawie bezpieczeństwa sieci 5G nie wymienia się nazwy żadnej firmy, która takie zagrożenie stanowi, to jej treść wskazuje jasno na chiński koncern Huawei. Nowy słoweński rząd Janeza Janšy podpisał dokument, pomimo że Chiny usiłowały przekonać tamtejsze władze, aby „nie ulegały wpływom USA” i podeszły „pragmatycznie” do wyboru dostawcy usług 5G. Słowenia jest szóstym państwem w UE, które podpisało dokument w sprawie cyberbezpieczeństwa z USA. Deklaracje, które dotąd podpisały tylko państwa Europy Środkowo-Wschodniej, nie zobowiązują partnerów USA do podjęcia jednoznacznych decyzji, ale wyraźnie je uprawdopodobniają.

24 sierpnia: wizyta szefa węgierskiej dyplomacji Pétera Szijjártó w ChRL. Motywem przewodnim przyjazdu Szijjártó do Pekinu była odbudowa współpracy gospodarczej z Chinami po pandemii, czemu – jak zapewnił – sprzyja „wola polityczna po obu stronach”. Nie odnosząc się do rywalizacji amerykańsko-chińskiej, minister Szijjártó do efektów spotkania w Pekinie zaliczył przede wszystkim kwestie gospodarcze: współpraca banków i rozszerzenie swapów walutowych, rozszerzenie zaangażowania konglomeratu Wanhua na Węgrzech (854 mln USD w ciągu 5 lat) oraz nowa inwestycja chińskiego producenta komputerów, pozwolenia na eksport węgierskiej wołowiny, baraniny i drobiu, oraz rozpoczęcie pracy przy modernizacji kolei Budapeszt-Belgrad (zob. komentarz).

25 sierpnia: LOT uruchomi nowe połączenie z Chinami. Od 2 września raz na dwa tygodnie będzie można polecieć na trasie Warszawa-Tiencin (Tianjin). Z Warszawy samolot będzie wylatywał w środy, a w przeciwnym kierunku poleci w piątki.

26 sierpnia: Chiny podtrzymują poparcie dla białoruskiego reżimu. Rzecznik prasowy MSZ Zhao Lijian, potwierdził trwałość – opartego na wzajemnym zaufaniu – strategicznego partnerstwa chińsko-białoruskiego, wyrażając nadzieję, że pod przywództwem Aleksandra Łukaszenki zostanie przywrócony porządek polityczny i społeczny (zob. komentarz).

26 sierpnia: ambasador ChRL na Węgrzech Duan Jielong nominowany na sędziego Międzynarodowego Trybunału Prawa Morza w Hamburgu. Kandydatura Duana została skrytykowana przez USA, argumentujące, że Chiny łamią prawo międzynarodowe na Morzu Południowochińskim. Kadencja chińskiego dyplomaty w Trybunale potrwa 9 lat, zaprzysiężenie łącznie 7 nowych członków Trybunału odbędzie się 1 października br.

31 sierpnia: ostra reakcja ChRL na wizytę przewodniczącego czeskiego Senatu Miloša Vystrčila na Tajwanie. Przebywający w Niemczech szef chińskiego MSZ Wang Yi oświadczył, że działanie Czech podważa zasadę „jednych Chin” i oznacza stanie się wrogiem 1,4 miliarda Chińczyków, oraz złamanie międzynarodowego zaufania. Ponadto Wang Yi określił wizytę Vystrčila jako „publiczną prowokację” sił antychińskich, grożąc, że polityk „zapłaci wysoką cenę za swoje krótkowzroczne zachowanie i polityczną spekulację”.

III. WIADOMOŚCI Z PROWINCJI SYCZUAN I GUANGDONG

13 lipca: Chengdu rozwija sieć stacji bazowych 5G. Plan przedstawiony przez miejską Narodową Komisję Reform i Rozwoju zakłada budowę 65 tysięcy takich instalacji do 2022 roku.

28 lipca: rozmowy burmistrza Kantonu Wen Guohui’a Wen z szefem przedstawicielstwa Fuji Electric w Pekinie. Burmistrz zapewnił japońskiego rozmówcę, że sytuacja gospodarcza w mieście wraca do normy po pandemii, oraz zachęcił do działań inwestycyjnych i uczestnictwa targach w Kantonie. Przedstawiciel koncernu Fuji wyraził natomiast zainteresowanie współpracą z parkiem przemysłowym w Kantonie, w tym m.in. w technologiach oszczędzania energii i wzrostu wydajności produkcji.

31 lipca-1 sierpnia: zmiany i roszady personalne w rządzie prowincji Syczuan i miasta Chengdu. Nowymi wicegubernatorami zostali mianowani Luo Qiang, Li Gang i Cao Lijun. Luo Qiang (ur. 1963 r.), który pełnił dotąd funkcję burmistrza Chengdu, zastąpił jako p.o. burmistrza i wiceszef komitetu miejskiego

partii dotychczasowy wicegubernator Syczuanu Wang Fengchao (ur. 1965 r.). Li Gang (ur. w 1965 r.) był do początku 2020 r. sekretarzem komitetu KPCh w mieście Zigong (Syczuan); od stycznia do lipca br. pełnił w prowincji funkcję szefa Narodowej Komisji Reform i Rozwoju oraz biura programu Wielkiego Otwarcia Zachodu (*xibu kaifa*). Jedyne w gronie nowych wicegubernatorów polityk nieurodzony i niezwiązany wcześniej z Syczuanem Cao Lijun (ur. 1972 r.) pełnił w latach 2017-2020 funkcję burmistrza Changde (prow. Hunan); w ub. roku odbył szkolenie w Centralnej Szkole Partyjnej.

3 sierpnia: spotkanie wiceburmistrza Kantonu Hu Honga i szefa Izby Handlowej UE w Chinach Jörga Wuttke. Hu Hong powiedział, że Kanton dysponuje kompletnym systemem przemysłowym, zasobami innowacji i doskonałym środowiskiem biznesowym. Wyraził również nadzieję, że Izba Handlowa może zachęcić firmy z UE do wzięcia udziału w budowie obszaru Zatoki Guangdong-Hongkong-Makau.

12 sierpnia: robocze rozmowy Miejskiego Biura Sportu Chengdu z delegacją z chińskiego Biura Przedstawicielskie Departamentu Handlu i Inwestycji Queensland. Spotkanie dotyczyło współpracy Chengdu z australijskim biurem architektonicznym Populous, specjalizującym się w projektowaniu obiektów sportowych. Rozmawiano o możliwościach organizacji międzynarodowych wydarzeń sportowych w Chengdu.

28 sierpnia: spotkanie wiceburmistrza Chengdu z ambasadorem Finlandii w ChRL. Niu Qingbao i Jarno Syrjälä rozmawiali o wzmocnieniu współpracy gospodarczej, handlowej, inwestycjach wzajemnych i połączeniach lotniczych. Fiński ambasador stwierdził, że jego kraj jest szczególnie zainteresowany współpracą w dziedzinie technologii informatycznych, energii i ochrony środowiska, logistyki, turystyki i sportu, oraz przetwórstwa żywności. Ambasador Finlandii przywiózł do Syczuanu 48-osobową misję gospodarczą; odbyła się konferencja inwestycyjna typu *matchmaking* dla przedstawicieli firm fińskich (m.in. Nokia, Tieto i Lappset) i syczuańskich.

KOMENTARZ

Ostra reakcja Pekinu na wizytę przewodniczącego czeskiego Senatu na Tajwanie. Pomimo że rząd Andrej Babisa przed wyjazdem drugiej osoby w państwie do Tajpej zdystansował się od tej wizyty, to groźby Wang Yi pod adresem Vystrčila wywołały burzę. Jeszcze w tym samym dniu, przebywający w Słowenii, szef czeskiej dyplomacji Tomáš Petříček nazwał wypowiedź Wang Yi

„przekroczeniem granicy”, i nie czekając na powrót do kraju, zobowiązał wiceministra Martine Tlapę do wezwania ambasadora ChRL w Czechach Zhang Jianmina. Tlapa wyraził zasadniczy sprzeciw wobec oświadczenia Wang Yi i określił je jako niewłaściwe i niezgodne ze standardami komunikacji dyplomatycznej między dwoma suwerennymi krajami. Z kolei Vystrčil stwierdził, że słowa Wang'a stanowią ingerencję w wewnętrzne sprawy Czech, a groźby przypominają te, wypowiedziane wobec jego poprzednika Jaroslava Kubery, który zmarł w styczniu br., niedługo przed planowaną wizytą na Tajwanie. Czeska polityka zagraniczna zatoczyła w ten sposób koło i po kilku latach ocieplenia w relacjach z ChRL, wróciła do ram nakreślonych przez Vaclava Havla: promowaniu wartości demokratycznych i praw człowieka, wspieraniu dysydentów i utrzymywaniu możliwie bliskich relacji z Tajwanem przy oficjalnym poszanowaniu dla „polityki jednych Chin”. Natomiast w polityce wewnętrznej wizyta Vystrčila na Tajwanie i mocne wystąpienie przed tamtejszym parlamentem (nawiązujące do słów JFK stwierdzenie „jestem Tajwańczykiem”) może stanowić wstęp do kampanii prezydenckiej tego polityka.

Jakie będą konsekwencje wizyty i chińskiej reakcji na nią? Pierwszy sygnał został już przez Pekin wysłany: chiński partner czeskiego producenta fortepianów Petrof zapowiedział wycofanie się z kontraktu wartego 200 tys. EUR. Pekin może stosować retorsje ekonomiczne, ale w niewielkim zakresie, co wynika z marginalnego zaangażowania inwestycyjnego chińskich firm w Czechach oraz niewielkiej obecności czeskiego biznesu w Chinach. Jednak nawet w relacjach z silniejszymi partnerami tzw. „efekt Dalajlamy” wydaje się być przeceniany, wskazuje na to przykład relacji z Norwegią po przyznaniu Pokojowej Nagrody Nobla dla dysydenta Liu Xiaobo w 2010 r.

Natomiast straty wizerunkowe Chin w czasie, gdy Pekin traci kolejne punkty w rywalizacji o Europę ze Stanami Zjednoczonymi będą o wiele większe. Groźby pod adresem Czech wywołały – jak się wydaje – bezprecedensowy pokaz solidarności z Pragą wśród państw UE, w tym Niemiec, Francji, Słowacji i Słowenii. W tej perspektywie rachunek „w wysokiej cenie” może ponieść Pekin, którego agresywna retoryka w dyplomacji jest coraz bardziej przeciwnie skuteczna.

Chiny wyraziły pełne poparcie dla białoruskiego reżimu. Zgodnie z wypowiedzią rzecznika chińskiego MSZ, Pekin szanuje wybraną przez Białorusinów ścieżkę rozwoju państwa opartą na „warunkach właściwych temu państwu” (*guoqing*) oraz sprzeciwia się wszelkim próbom zewnętrznej ingerencji w politykę wewnętrzną Białorusi. Tym samym Chiny odnosząc się do tłumienia prodemokratycznych protestów, wykorzystują podobne argumenty do tych, stosowanych przy uzasadnianiu własnej polityki wewnętrznej i łamaniu praw człowieka. Przywracanie stabilności polityczno-społecznej i oskarżenia o inspirację protestów z zewnątrz (wywoływanie chaosu) budzą nieuchronnie skojarzenia z retoryką chińskich władz stosowaną w chwilach krytycznych dla

przetrwania reżimu, np. w czasie krwawego stłumienia protestów na Placu Tian'anmen w 1989 roku.

Choć skala protestów wobec dyktatorskiej władzy w Mińsku jest bezprecedensowa, to narracja Pekinu usprawiedliwiająca opresyjną politykę białoruskiego reżimu wobec własnych obywateli, jakoby zgodną ze specyficznymi warunkami tego kraju, nie jest nowa – na przykład w 2015 roku poparcie dla Łukaszenki wyraził w ten sposób szef chińskiej dyplomacji Wang Yi. Natomiast w czerwcu br. poszanowanie dla opartej na *guoqing* ścieżce rozwoju Białorusi wyraził w rozmowie telefonicznej z Łukaszenką przewodniczący Xi Jinping. Przywódca ChRL zapewnił również uznanie dla stosowanych przez Białoruś „zgodnych z *guoqing* środków w walce z pandemią”, co wskazuje na akceptację kontroli informacji i ukrywaniu przez reżim w Mińsku rzeczywistej skali zachorowań na Covid-19, analogicznie do własnego postępowania władz w Pekinie. Analogie z polityką wewnętrzną ChRL budzi również dezinformacja towarzysząca relacjom z protestów. Kilka dni po ogłoszeniu przez reżim zwycięstwa przez Łukaszenkę przy poparciu ponad 80% głosujących, w Mińsku przeszła ogromna demonstracja (szacowana na 100 do 200 tys. osób) przeciwko sfałszowaniu wyborów i domagająca się ich powtórzenia. Ten gigantyczny protest agencja Xinhua i inne chińskie media państwowe przedstawiły jako 70-tysięczny wiec poparcia dla reżimu Łukaszenki. W podobny sposób przekłamywano informacje z gigantycznych prodemokratycznych protestów w Hongkongu, przedstawianych jako manifestacje poparcia dla działań władz w Pekinie.

Wizyta szefa węgierskiego MSZ Szijjártó w Pekinie przypadła w momencie szczególnym: przed przyjazdem Wang Yi do Europy i wizytą przewodniczącego czeskiego Senatu Vystrčila na Tajwanie. Spotkanie z Wang Yi, anonsowane jak prywatne, przedłużyło się o godzinę i zakończyło sesją plenarną – można zatem wnioskować, że katalog spraw w stosunkach dwustronnych jest obszerny. Komunikat opublikowany po rozmowach potwierdza, że dyplomacja Chin wobec państw UE jest obecnie skupiona na dwóch głównych kwestiach: przeciwdziałaniu tworzeniu się transatlantyckiego sojuszu przeciwko Chinom (przede wszystkim w obszarze bezpieczeństwa sieci 5G) i neutralizowanie strat wizerunkowych związanych z odpowiedzialnością za początkową nieudolność chińskich władz w walce z COVID-19.

Zgodnie z oczekiwaniami Pekinu, minister Szijjártó rozpoczął konferencję prasową od wyrażenia podziękowań dla Chin za pomoc w walce z pierwszą falą pandemii, nie odnosząc się natomiast do rywalizacji amerykańsko-chińskiej. Sugeruje to, że chociaż Węgry – jako najbliższy partner ChRL w UE – zlekceważyły amerykańskie ostrzeżenia i rozwijają współpracę z Huawei przy tworzeniu sieci 5G, to jednocześnie nie chcą otwarcie antagonizować relacji ze Stanami Zjednoczonymi, które krytycznie odnoszą się do współpracy węgiersko-

chińskiej. Sekretarz stanu Pompeo zasygnalizował to niezadowolenie w sierpniu, pomijając Budapeszt na trasie europejskiego tournée po sojusznicznych stolicach. Z drugiej strony Donalda Trumpa i Viktora Orbana łączą więzy z Rosją, a amerykański przywódca nie ukrywa swojego podziwu dla autorytarnej polityki węgierskiego premiera.

Natomiast informacja opublikowana przez MSZ ChRL skupiła się na innych kwestiach. Wang Yi podkreślił, że Szijjártó jest pierwszym ministrem spraw zagranicznych z państwa UE, który odwiedził Chiny, odkąd wybuchła pandemia, a wizyta ma charakter symboliczny, wskazując na dojrzałość całościowego partnerstwa strategicznego łączącego oba kraje. Szef chińskiej dyplomacji stwierdził ponadto, że Chiny doceniają obiektywne i bezstronne stanowisko Węgier w sprawie 5G, a oba państwa będą pracowały na rzecz tworzenia jeszcze bardziej sprawiedliwego, uczciwego, transparentnego i niedyskryminującego środowiska dla inwestycji wzajemnych. Chcemy być „jak krewni” zapewnił ponadto Wang Yi, a Węgrzy są grupą narodowościową (*minzu*) pochodzącą ze Wschodu, i chociaż oba państwa leżą daleko od siebie, to łączy ich wzajemne zrozumienie. Wskazuje to na próbę wykorzystania domniemanej bliskości kulturowej Chin i Węgier, jako czynnika regulującego postępowanie w relacjach dwustronnych, zamiast norm i procedur prawnych właściwych światu zachodniemu. W ten sposób tworzy się narrację służącą uzasadnieniu zawarcia kontrowersyjnego kontraktu na budowę kolei Budapeszt-Belgrad, który wśród zastrzeżeń UE oraz licznych podejrzeń o nepotyzm i korupcję został podpisany w kwietniu br. (warunki umowy zostały utajnione).

Wizyta ministra spraw zagranicznych z państwa UE, posłużyła Wang Yi również do wyłożenia opinii na temat sytuacji międzynarodowej, której adresatem były wyraźnie władze w Waszyngtonie. Zdaniem Wanga unilateralizm nadal podważa porządek międzynarodowy, protekcjonizm zaburza światowy obieg gospodarczy, a polityka tożsamościowa stopniowo niszczy ludzką wspólnotę: „w pewnym sensie szkody powodowane przez wirus polityczny są większe niż wpływ epidemii [koronawirusa].” Takie stwierdzenia, podobnie jak groźby pod adresem Czech, będą w Waszyngtonie i większości europejskich stolic powodować rosnący sceptycyzm wobec Pekinu.



OŚRODEK
SPRAW
AZJATYCKICH

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

